A. D. 1904.

CURRENDA V.

MOTU PROPRIO

PAPIEŻ PIUS X.

o muzyce i śpiewie kościelnym.

Bez wątpienia że jedną z przeważnych trosk urzędu Pasterskiego, nietylko na tej Najwyższej Stolicy Biskupiej, którą z niezbadanych wyroków Opatrzności, acz niegodni zajmujemy, ale i w każdym pojedyńczym kościele, stanowi zadanie utrzymania i podniesienia uroku Domu Bożego, w którym odbywają się wzniosłe tajemnice religijne i w którym lud wierny się zgromadza, aby dostąpić łask Sakramentalnych, uczestniczyć w Świętej Ofierze Ołtarza, uczcić Przenajśw. Sakrament Ciała Pańskiego i połączyć się we wspólnej modlitwie zanoszonej przez Kościół wśród wzniosłych czynności liturgicznych. Nic się zatem niepowinno znajdować w świątyni, coby stanowiło słuszną przyczynę niesmaku lub zgorszenia, a nadewszystko nic coby wprost obrażało powagę i świętość kościelnych czynności i temsamem stawało się niegodnem Domu Modlitwy i Majestatu Bożego

Nie dotykamy szczegółowo wszystkich nadużyć, które pod tym względem zdarzyć się mogą. Dziś uwaga Nasza zwraca się do jednego z najzwyklejszych i najtrudniejszych do wykorzenienia nadużyć, nad którem trzeba nieraz ubolewać w takich nawet kościołach, w których każda inna rzecz godną jest najwyższej pochwały, czy to zważymy piękność i wspaniałość Świątyni, czy przepych i wzorowy porządek ceremonii, czy ilość duchowieństwa, czy wreszcie powagę i pobożność, z jaką kapłani święte czynności spełniają.

Chcemy mówić o nadużyciach istniejących w śpiewie i muzyce kościelnej. — I zaprawdę, czy to skutkiem własności tej sztuki, samej w sobie chwiejnej i zmiennej, czy przez stopniową z biegiem lat wielu zmianę smaku i przyzwyczajeń, czy skutkiem nieszczęsnego wpływu sztuki świeckiej i teatralnej na sztukę kościelną, czy przez przyjemność, którą muzyka bezpośrednio sprawia i którą nie zawsze łatwo utrzymać w odpowiednich granicach, czy wreszcie skutkiem wielu uprzedzeń, które w tej sprawie niepostrzeżenie powstają a następnie nawet u osób poważnych i pobożnych uporczywie się utrzymują, jest ciągła dążność do zbaczania od prostej normy ustanowionej przez cel, dla którego sztuka oddaną jest na usługi kultu i aż nadto jasno wyrażonej w kanonach kościelnych, w rozporządzeniach Soborów powszechnych i prowincyonalnych, w przepisach po kilkakroć wydawanych przez św. Kongregacye Rzymskie i przez Najwyższych Pasterzy Poprzedników Naszych.

Z prawdziwem wewnętrznem zadowoleniem, miło nam jest stwierdzić, że wiele dobrego się w tej mierze zrobiło w ostatnich lat dziesiątkach i w tem Naszem Świętem mieście Rzymie i w wielu kościołach kraju naszego, a o wiele jeszcze więcej w innych krajach, w których mężowie znakomici i gorliwi o chwałę Bożą, połączyli się, za pozwoleniem tej Stolicy Świętej i pod kierunkiem biskupów swych, w kwitnące stowarzyszenia i prawie w każdym swym kościele i kaplicy przywrócili zaszczytne miejsce należne muzyce kościelnej. Bardzo daleko jest jednak jeszcze, aby ta zmiana ku lepszemu była ogólną i jeżeli sobie przypomnimy własne doświadczenia i weźmiemy pod uwagę niezliczone skargi, które ze wszystkich stron nas doszły w tym krótkim czasie, odkąd Bogu się podobało Naszą niegodną Osobę wynieść na najwyższą godność Papieztwa Rzymskiego uważamy za Nasz najpierwszy obowiązek bezzwłocznie podnieść głos, aby zganić i potępić wszystko to, co w świętych czynnościach i obrzędach kościelnych niezgodnem jest z przepisami istniejącemi. Skoro raz jest Naszem najgorętszem pragnieniem, aby prawdziwy duch chrześcijański na wszelkie sposoby rozkwitł i utrzymał się wśród wiernych, koniecznem jest przedewszystkiem zwrócić uwagę na świętość i godność Świątyni, w której właśnie wierni zbierają się na to, aby ducha tego zaczerpnąć z najpierwszego i niezbędnego źródła, jakie stanowi czynny współudział w najświętszych tajemnicach i w modłach publicznych i uroczystych Kościoła.

A zaprawdę daremnem jest spodziewać się, aby na nas zbierających się w tym celu spłynęły obfite błogosławieństwa Niebios, jeżeli sposób w jaki do Boga błagania nasze zasyłamy zamiast wznosić się „w wonności wdzięczności", wciskać Mu będzie do ręki powrozy, któremi ongi Boski Zbawiciel wyganiał ze świątyni niegodnych bezczeszczących ją.

Dlatego też, aby nikt od tej chwili nie mógł się tłumaczyć, że nie zna dokładnie swego obowiązku i aby znikła wszelka niepewność w tłumaczeniu niektórych już wydanych przepisów, uznaliśmy za potrzebne wskazać w krótkości te zasady, które kierować winny Muzyką Kościelną w świętych obrzędach, oraz zebrać w jedną całość ogólną, główne przepisy Kościoła wydane przeciw najpospolitszym nadużyciom w tej sprawie. --

I dlatego z własnej woli i z pełnem zrozumieniem rzeczy ogłaszamy tę naszę *Instrukcyę*, której, jako *Ustawie prawomocnej dla muzyki kościelnej*, chcemy z pełności Władzy Naszej Apostolskiej nadać moc prawną i zarazem tem Naszem odręcznem pismem wszystkich zobowiązać do najściślejszego jej przestrzegania.

Instrukcya o Muzyce kościelnej.

I. Ogólne zasady.

1. Muzyka kościelna, jako część składowa uroczystej Liturgii, ma z nią ten sam cel ogólny, którym jest chwała Boża, uświęcenie i zbudowanie wiernych. Ona to się przyczynia do pomnożenia powagi i wspaniałości ceremonii kościelnych i tak, jak głównem jej zadaniem jest odpowiednią melodyą przyodziać tekst liturgiczny, przedsta-

wiony zrozumieniu wiernych, tak znowu właściwym jej celem jest dodać większej siły tekstowi samemu, aby za jej pośrednictwem wierni byli łatwiej jeszcze pobudzeni do pobożności i lepiej usposobieni do zebrania w sobie owoców łaski, powstających przy sprawowaniu Przenajświętszych Tajemnic.

2. Dlatego to Muzyka Kościelna powinna w najwyższym stopniu posiadać cechy właściwe liturgii, a mianowicie: *świętość i piękność formy*, z których wynika ko. niecznie inna jej cecha, *powszechność.* — Powinna być *świętą*, a więc wykluczać wszelką świeckość, nietylko w samej sobie, ale też i w sposobie, w jaki zostaje przez wykonawców oddaną.

Powinna być *sztuką prawdziwą*, gdyż inaczej niepodobieństwem jest, aby wywierała na dusze tych, którzy jej słuchają ten wpływ, jaki Kościół wywrzeć zamierza przyjmując do swej liturgii sztukę tonów. Lecz zarazem powinna być i *powszechną* w tem zrozumieniu, że nawet dozwalając każdej narodowości zużytkowanie w utworach kościelnych tych form właściwych, które stanowią poniekąd wyłączną cechę ich muzyki, powinny one jednak być tak dalece podporządkowane ogólnym cechom muzyki kościelnej, aby nikt z innej narodowości słuchając jej nie doznał nieprzyjemnego wrażenia.

II. Rodzaje muzyki kościelnej.

3. Powyższe cechy spotykają się w najwyższym stopniu w śpiewie gregoryańskim i dlatego to jest on śpiewem właściwym Kościoła Rzymskiego, jedynym śpiewem który Kościół odziedziczył po ojcach dawnych, którego z zazdrością strzegł przez długie wieki w swych księgach liturgicznych, który jako swój bezpośrednio przedstawia wiernym, który w niektórych częściach liturgii wyłącznie przepisuje i który najnowsze studya tak szczęśliwie przywróciły do pierwotnej nieskazitelności i czystości.

Dla tych to przyczyn śpiew gregoryański był zawsze uważany za pierwowzór muzyki kościelnej, tak, że można z całą pewnością postanowić prawidło ogólne, że: *„o tyle kompozycya jakaś dla kościoła przeznaczona jest świętszą i bardziej liturgiczną, o ile więcej w przebiegu swym, w natchnieniu i smaku zbliża się do melodyi gregoryańskiej, zaś o tyle mniej jest godną świątyni, o ile więcej z tym najwyższym wzorem staje się niezgodną.* —

A więc tradycyjny śpiew gregoryański musi być przywrócony przeważnie w obrzędach kultu i wszyscy powinni to sobie za pewnik przyjąć, że obrzęd kościelny nic nie straci na swej uroczystości, jeżeli nie będzie mu żadna muzyka inna towarzyszyła jak tylko ten śpiew. W szczególności trzeba się starać przywrócić śpiew gregoryański do użytku ludu, aby i wierni, tak jak to dawniej bywało, znowu przyjęli udział bardziej czynny w nabożeństwach kościelnych.

4. Klasyczna polifonia, szczególniej zaś Szkoła Rzymska, która w wieku XVI doszła do szczytu swej doskonałości w utworach Piotra Ludwika Palestriny i która i w dalszym ciągu nie przestaje wydawać dzieł doskonałych pod względem liturgicznym i muzycznym, posiada także w najwyższym stopniu powyższe zalety. Klasyczna polifonia w wysokim stopniu się zbliża do śpiewu gregoryańskiego, tego wzoru muzyki kościelnej i dlatego zasługuje, aby obok śpiewu gregoryańskiego była przyjętą w Na-

bożeństwach kościelnych bardziej uroczystych, jakiemi są Nabożeństwa ze współudziałem Kapeli Papieskiej. I ona więc powinna być napowrót wprowadzoną do kościelnych uroczystości, szczególniej w znaczniejszych *bazylikach*, *kościołach katedralnych*, *kaplicach seminaryów oraz innych instytutów kościelnych, w których dostateczne siły do ich wykonania się znajdują.*

5. Kościół zawsze uznawał i popierał postęp w sztuce, dopuszczając na usługi kultu wszystko, co geniusz w przebiegu wieków mógł stworzyć dobrego i pięknego, z zachowaniem jednak zawsze praw liturgii. Toteż i muzyka współczesna dopuszcza się także w kościele, skoro i ona dostarcza dzieł tak dobrych, poważnych i uroczystych, że stają się całkiem godnemi obrzędów liturgicznych. Niemniej jednak, ponieważ muzyka najnowsza służy przeważnie do użytku świeckięgo, trzeba zwracać największą uwagę, aby kompozycye muzykalne w najnowszym stylu, które się dopuszczają do Kościoła nie zawierały w sobie nic świeckiego, aby nie było w nich reminiscencyi motywów wykonywanych w teatrach i aby nawet w swej formie zewnętrznej niebyły wzorowane na modłę utworów świeckich.

6. Między różnemi rodzajami muzyki współczesnej, ten który się wydaje najmniej odpowiednim do użycia przy obrzędach kultu, jest styl teatralny, który w wieku ubiegłym miał najwięcej powodzenia, szczególniej we Włoszech. Styl ten z natury rzeczy samej staje w największem przeciwieństwie ze śpiewem gregoryańskim i z klasyczną polifonią, a temsamem występuje przeciw prawu zasadniczemu każdej dobrej muzyki kościelnej. Nadto budowa sama, rytm i, że tak powiem, jakiś *konwencyonalizm* stylowi temu właściwy, bynajmniej nagiąć się nie dają do wymagań Muzyki kościelnej.

III. Tekst liturgiczny.

7. Język właściwy Kościoła Rzymskiego jest język łaciński. Dlatego jest zakazem w uroczystych czynnościach liturgicznych śpiewać cokolwiekbądź w języku ludowym części zmiennych lub ogólnych Mszy i Oficyum.

8. Skoro dla każdej funkcyi liturgicznej ściśle określone są teksty, które można wykonać w śpiewie, oraz porządek, w jakim mają być wykonane, nie jest dozwolonem ani zmieniać tego porządku, ani zastępować tekstów przepisanych innemi własnego wyboru, ani opuszczać ich całkowicie lub też choćby tylko w części, jeżeli rubryki nie pozwalają zastąpić niektórych wierszy tekstu grą organową, w czasie której te wiersze zostają odmówione w chórze. Pozwolonem jest jedynie, wedle zwyczaju Kościoła Rzymskiego, odśpiewać Motet o Przenajświętszym Sakramencie *po Benedictus* we Mszy uroczystej. Dozwolonem jest także, w czasie, który pozostanie po odśpiewaniu przepisanego ofertorym Mszy św., wykonać krótki Motet do słów zatwierdzonych przez Kościół.

9. Tekst liturgiczny powinien być odśpiewany tak, jak się znajduje w księgach, bez zmiany lub przestawienia słów, bez niepotrzebnych powtarzań, bez łamania sylab i zawsze w sposób zrozumiały dla słuchających wiernych.

IV. Forma zewnętrzna kompozycyi zewnętrznych.

10. Pojedyńcze części Mszy i Oficyum powinny zachować i pod względem muzycznym tę budowę i ten kształt, który tradycya Kościoła im nadała i który tak doskonale jest wyrażonym w śpiewie gregoryańskim. Odmiennym zatem powinien być sposób komponowania jakiegoś *introitu* czy *graduału*, czy *antyfony*, czy *psalmu*, czy *hymnu*, czy też *Gloria in Excelsis* itp.

11. W szczególności trzymać się trzeba następujących prawideł:

a) *Kyrie*, *Gloria*, *Credo* i t. d. we Mszy, powinny zachować właściwą ich tekstowi jedność kompozycyi. Niewolno zatem komponować ich w odrębnych kawałkach, tak, aby każda taka część stanowiła zamknięty w sobie utwór muzyczny mogący być oddzielnym od całości i zastąpionym przez inny.

b) W wykonaniu Nieszporów powinno się zwykle trzymać przepisów *Caeremoniale Episcoporum*, które nakazuje śpiew gregoryański dla psalmodyi a dozwala śpiew figuralny dla *Gloria Patri* i dla hymnu.

Niemniej dozwolonem będzie w czasie większych uroczystości przeplatać śpiew gregoryański chóru tak zwanym *falso bordone*, lub wierszami w takiż sam sposób odpowiednio skomponowanymi. Można nawet czasami pozwolić, aby pojedyńcze psalmy w całości były wykonywane wedle odmiennej melodyi byle jednak w takiej kompozycyi zachowaną została właściwa forma psalmodyi; ten sposób o tyle tylko jest dozwolonym, o ile to będzie robiło wrażenie psalmodyi, wykonywanej przez śpiewaków, czy według nowych motywów, czy według motywów gregoryańskich, czy wreszcie motywów skomponowanych według tych ostatnich.

Zostają więc raz na zawsze zakazane Psalmy tak zwane *koncertowe.*

c) W hymnach kościelnych powinna się zachować forma tradycyjna hymnu.— Niewolno zatem komponować np. *Tantum ergo* w taki sposób, aby pierwsza zwrotka stanowiła jakiś romans, cavatinę lub adiago, a *Genitori* jakieś allegro.

d) Antyfony w czasie nieszporów powinny zwykle być wykonane według właściwej im melodyi gregoryańskiej. Jeżeliby więc w pojedynczym wypadku miały być śpiewane według innej melodyi, to w każdym razie nie powinny mieć ani formy melodyi koncertowej, ani rozmiarów motetu lub kantaty.

V. Śpiewacy.

12. Jeżeli odejmiemy melodye należące do celebransa przy ołtarzu i do ministrujących, które zawsze wyłącznie tylko w śpiewie gregoryańskim wykonane być winny bez jakiegokolwiek towarzyszenia organów, to cała reszta śpiewu liturgicznego należy do chóru lewitów i dlatego śpiewacy w kościele, nawet jeżeli są świeckimi, zastępują w rzeczywistości miejsce chóru kościelnego. To też śpiewy, które wykonywują, powinny przynajmniej w przeważnej ich części, zachować charakter śpiewu choralnego. To nie znaczy, że odtąd śpiew solowy ma być zupełnie wykluczonym. Tylko ten znowu niepowinien nigdy przeważać w czasie nabożeństwa, tak, aby największa część tekstu liturgicznego była w taki sposób wykonaną: i owszem, powinien mieć

cechę jakiegoś prostego przejścia melodyjnego i być ściśle związanym z resztą kompozycyi w formie chóru.

13. Z tej samej zasady wynika, że śpiewacy w kościele mają prawdziwe oficyum liturgiczne i dla tego niewiasty jako niezdolne do takiego oficyum, nie mogą być dopuszczone do uczestnictwa w chórze lub w kapeli kościelnej. Jezeli więc zachodzi potrzeba użycia wysokich głosów sopranowych i kontra-altowych, to muszą one, wedle starożytnego zwyczaju Kościoła, być wykonane przez chłopców.

14. Nakoniec, powinno się dopuszczać do brania udziału w chórach kościelnych tylko ludzi znanych z pobożności i przykładnego życia, którzyby zachowaniem się swem skromnem i pobożnem w czasie nabożeństwa okazali się godnemi świętej czynności, którą sprawują.

Jest także odpowiedniem, aby śpiewacy, wówczas gdy śpiewają w kościele, przywdziewali długie suknie i komże i jeżeli znajdują się na chórach zbyt wystawionych na spojrzenia publiczności, aby byli zasłonięci kratą.

VI. Organy i Instrumenty.

15. Jakkolwiek muzyką właściwie kościelną, jest tylko sam śpiew, niemniej jednak dozwolonym jest także śpiew z towarzyszeniem organów. Nawet mogą być także dopuszczone w pojedynczych wypadkach, w odpowiednich granicach i właściwą wstrzemięźliwością inne instrumenta, ale nie inaczej jak za pozwoleniem Rządcy Dyecezyi, jak tego wymaga Caeremoniale Episcoporum.

16. Ponieważ zaś śpiew powinien mieć pierwszeństwo, to organy i inne instrumenta powinny tylko poprostu podtrzymywać go, a nigdy przygłuszać.

17. Nie jest dozwolonem wykonywanie długich preludyów do śpiewu, lub przerywanie śpiewu intermezzami.

18. Gra na organach przy towarzyszeniu śpiewom, w preludyach, interludyach i innych, nie tylko powinna być wykonywana wedle właściwości tego instrumentu, ale powinna nadto posiadać wszystkie zalety prawdziwej muzyki kościelnej według wskazówek powyżej podanych.

19. Zakazanem jest w kościele użycie fortepianu, jak również i użycie instrumentów hucznych lub brzęczących, jakiemi są: bęben, kocioł, talerze. dzwonki itp.

20. Surowo jest zakazanem, aby tak zwane orkiestry grały w kościołach; tylko w pojedynczym danym wypadku, jeżeli Rządzca Dyecezyi pozwoli, można dopuścić instrumenty dęte i to w bardzo ograniczonej liczbie, wybranej i zastosowanej do rozmiarów kościoła, byle zarówno utwór sam, jak i towarzyszenie, mające być wykonane były napisane w stylu poważnym, odpowiednim i podobnym we wszystkiem do własności organów.

21. W procesyach po za kościołem może Rządzca Dyecezyi pozwolić na orkiestry, byle tylko one nie wykonywały kawałków świeckich. Byłoby pożądanem w takich razach, aby udział jej ograniczał się do towarzyszenia jakimś pieniom pobożnym, wykonywanym w łacińskim lub ludowym języku przez śpiewaków lub pobożne stowarzyszenia, udział w procesyi przyjmujące.

VII. Rozmiary kompozycyi liturgicznych.

22. Nie jest dozwolonem, aby kapłan przy ołtarzu, z powodu śpiewu lub muzyki, dłużej czekał niż tego wymaga sama czynność liturgiczna. Według przepisów liturgicznych *Sanctus* Mszy powinno się skończyć przed Podniesieniem i dlatego także i celebrans w tym punkcie powinien zwracać uwagę na śpiewaków. *Gloria i Credo* według tradycyi gregoryańskiej, powinny być względnie krótkie.

23. W ogóle trzeba potępić jako największe nadużycie, aby w czynnościach kościelnych liturgia występowała drugorzędnie, jakby na usługach muzyki, wówczas, kiedy muzyka jest poprostu tylko częścią składową liturgii i jej pokorną sługą.

VIII. Główne środki.

24. Dla dokładnego wypełnienia tego, co się powyżej postanowiło: Biskupi, jeżeli tego jeszcze dotychczas nie zrobili, powinni ustanowić w swych dyecezyach komisye specyalne, złożone z osób prawdziwie kompetentnych w kwestyach muzyki kościelnej, którym w sposób jaki uznają za najwłaściwszy, powierzą zadanie czuwania nad muzyką, która się wykonywa w kościołach danych Dyecezyi. Niech nie uważają na to tylko, aby muzyka była sama w sobie dobrą, ale, aby nadto odpowiadała siłom śpiewaków i aby była zawsze dobrze wykonaną.

25. Niech się wedle przepisów soboru Trydenckiego uprawia przez wszystkich w Seminaryach i instytucyach duchownych pilnie i z miłością czcigodny tradycyjny śpiew gregoryański, i niech przełożeni nie szczędzą w tej mierze obfitej zachęty i pochwał dla młodzieży sobie podwładnej. W taki sam sposób gdzie się to okaże możebnem, niech starają się utworzyć z pośród kleryków *Scholam Cantorum* dla wykonywania kościelnej polifonii i dobrej muzyki liturgicznej.

26. Nie należy zaniedbywać w czasie wykładów liturgii, Moralnej i prawa kanonicznego dotykać, wobec uczniów teologii, tych punktów, które w osobliwszy sposób odnoszą się do zasad i praw muzyki kościelnej i powinno się uzupełniać naukę, jakiemś osobliwszem pouczeniem, dotyczącem strony estetycznej sztuki kościelnej, aby klerycy nie wychodzili z seminaryum, pozbawieni tych wiadomości tak bardzo potrzebnych dla rzeczywistego wykształcenia duchownego.

27. Należy przyłożyć starań, aby przywrócić, przynajmniej przy głównych kościołach, starożytne *Scholae Cantorum,* jak się to już z najlepszym skutkiem w wielu miejscowościach zaprowadziło, niema żadnej trudności dla kapłana gorliwego założyć taką *Szkołę* nawet przy kościołach mniejszych i wiejskich i owszem w nich znajdzie sposób bardzo łatwy zgromadzania wokoło siebie dzieci i młodzieńców z wielką dla nich korzyścią i ze zbudowaniem wiernych. Trzeba starać się podtrzymywać i na wszelki sposób popierać szkoły muzyczne tam, gdzie już istnieją i starać się zakładać nowe tam, gdzie ich jeszcze nie ma, gdyż zbyt jest ważnem, aby sam Kościół starał się o wykształcenie swych nauczycieli, o organistów i śpiewaków w duchu prawdziwych zasad Muzyki kościelnej. —

IX. Zakończenie.

29. Nakoniec zaleca się dyrygentom chórów, śpiewakom, osobom duchownym przełożonym Seminaryów, zakładów duchownych i zgromadzeń zakonnych, proboszczom i rektorom kościołów, kanonikom Kolegiat i Kościołów Katedralnych, a nadewszystko Rządcom Dyecezyi aby z całą gorliwością wspierali tę mądrą reformę od tak dawna pożądaną i przez wszystkich upragnioną, aby nie odniosła zawstydzenia najwyższa powaga Kościoła, która kilkakrotnie reformę zalecała i teraz znowu jej wymaga.

Dan w Pałacu Naszym Watykańskim w dzień św. Cecylii Panny i Męczenniczki 22. Listopada 1903. r. Pontyfikatu Naszego Roku I-go.

PAPIEŻ PIUS X.

Zamieszczamy też Dekret, który św. Kongregacya Obrzędów na rozkaz Ojca św. wydała, a który się tyczy tej instrukcyi:

URBIS ET ORBIS.

Santissimus Dominus Noster Pius Papa X. *Motu Proprio* diei 22 Novemcris 1903 sub forma *Instructionis de musica sacra* venerabilem Cantum Gregorianum iuxta codicum fidem ad pristinum Ecclesiarum usum feliciter restituit, simulque praecipuas praescriptiones, ad sacrorum concentuum sanctitatem et dignitatem in templis vel promovendam vel restituendam in unum corpus collegit, cui tamquam *Codici iuridico musicae sacrae* ex plenitudine Apostolicae Suae Potestatis vim legis pro universa Ecclesia habere voluit. Quare idem Sanctissimus Dominus Noster per hanc Sacrorum Rituum Congregationem mandat et praecepit, ut *Instructio* praedicta ab omniaccipiatur Ecclesiis sanctissimeque servetur, non obstantibus privilegiis atque exemptionibus quibuscunque, etiam speciali nomine dignis ut sunt privilegia et exemptiones ab Apostolica Sede maioribus Urbis Basilicis, praesertim vero Sacrosanctae Ecclesiae Lateranensi concessa. Revocatis pariter sive privilegiis sive commendationibus, quibus aliae quaecumque cantus liturgici recentiores formae pro rerum ac temporum circumstantiis ab Apostolica Sede et ab hac Sacra Congregatione inducebantur, eadem Sanctitas Sua benigne concedere dignata est, ut praedictae cantus liturgici recentiores formae, in iis Ecclesiis ubi jam invectae sunt licite retineri et cantari queant, donec quamprimum fieri poterit venerabilis Cantus Gregorianus iuxta codicum fidem in eorum locum sufficiatur. Contrariis non obstantibus quibuscunque.

De hisce omnibus Sanctissimus Dominus Noster Pius Papa X. huic Sacrorum Rituum Congregationi praesens Decretum expediri iussit. Die 8 Ianuarii 1904.

Seraphinus Card. Cretoni
S. R. C. Praefectus.
† *Diomedes Panici, Archiep. Laodicen.*
S. R. C. Secretarius.

Połączenie Kongregacyj.

Dnia 28. stycznia 1904 wydał Pius X. nowe motu proprio, którym złączył w jedno z Kongregacyą Obrzędów, dwie inne Kongregacye, mianowicie Kongr. Odpustów i Relikwii. Podprefektem dla owych zespolonych Kongregacyj zamianowany został kard. Tripepi. Odtąd, ktoby się chciał starać w Rzymie o jakieś odpusty czyto dla kościoła swojego, czyto dla siebie nie może już swej prośby adresować do Kongr. Odpustów (Indulgentiarum) lecz do Kongr. św. Obrzędów (Rituum).

Używanie sal szkolnych na nauki katechizmowe.

Wielebnemu Duchowieństwu parafialnemu podajemy do wiadomości i możliwego użytku: Odpis Reskryptu Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 29. lutego br. l. 7943. w sprawie nauk katechizmowych w dni świąteczne, urządzanych w budynkach szkolnych w miejscowościach daleko od kościoła parafialnego położonych.

Do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie.

Konsystorz Biskupi w Tarnowie zawiadomił c. k. Radę szkolną krajową, że jeden z zarządów szkoły w tamtejszym okręgu szkolnym, powołując się na tutejszy okólnik z 14. listopada 1900 l. 30561 (zabraniający używania budynków szkolnych na odbywanie zgromadzeń przedwyborczych) sprzeciwił się odbyciu w sali szkolnej nauk katechizmowych w niedziele i święta popołudniu, które to nauki w miejscowościach nie posiadających kościołów w porze chłodnej, tylko w tych warunkach mogą się odbywać.

Ze względu na doniosłość tych nauk dla ludności a zarazem ich pożytek wychowawczy dla dziatwy szkolnej Rada szkolna krajowa chętnie przychylając się do życzenia objawionego przy tej sposobności przez wspomniany Konsystorz Biskupi oznajmia c. k. Radzie szkolnej okręgowej do dalszego zarządzenia, że nie zachodzi żadna przeszkoda przeciw używaniu sal szkolnych w porze popołudniowej w dnie niedzielne i świąteczne na cel powyższy.

Składki na małe Seminaryum

(Ciąg dalszy do Kur. XIX ex. 1903.)

Siemiechów 7 kor. — X. Ligaszewski 9 k. (M.) — Lisiogóra 15 k., 21 k. (M)— Olesno 46 k. — Mszana dolna 10 k. — X Jankowski 40 k. — M. R. 400 k. — Tymbark 52 k. 80 h. (M.) — Krużlowa 16 k. 40 h., 10 k. (M.) — Zbyszyce 15 k. 48 h. — Podegrodzie 21 k. 10., 29 k. 90 h. (M.) — Mikluszowice 34 k. 16 h., 26 k. (M.) — Porąbka uszewska 29 k., 21 k. (M.) — Łękawica 10 k. 52 h., 28 k. (M.) — Jaślany 26 k. (M.) — Niedźwiedź 18 k. (M.) — X. N. N. 10 k. — Słupiec 12 k., 27 k. 40 h. (M.) —

Królówka 10 k. (M.) — Żabno 14 k. 79 h. — Anast. Kurkowska 2 k. — Żabno 33 k. (M.) = X. Chorążak 6 k. 21 h. — Gawłuszowice 20 k., 33 k. (M.) — X. Dr. Adam Kopyciński 10 k. — Baranów 28 k. (M.) — Okulice 36 k. 80 h. — X. A. Mucha 14 k.— X. Gawlicki 12 k. (M.) — Lipnica mur. 16 k. 77 h., 13 k. (M.) — X. Krośniński 5 k. (M.) — Lipnica wielka 37 k. 98 h. (M.) — X. Adamczyk 10 k. — Jastrzębia 42 k. (M.) — Słopnice król. 93 k. (M.) — Podole 9 k. 50 h. (M.) — X. Ruminowski 200 k.— Kupony od obligacyi 118 k. 80 h. — Łęki dolne 17 k. 26 h., 14 k. (M.) — X. Markiewicz 50 k. (M.) — X. Działo 15 k. (M.) — Strzelce w. 7 k., 28 k. (M.) — Luszowice 32 k. 70 h. — Wiśnicz N. 39 k. 70 h. (M.) — Wietrzychowice 93 k. (M.) — Rzezawa 39 k., 30 k. (M.) — X. Bruśnicki 40 k. — X. Kan. Fran. Leśniak 10 k. — Książnice 17 k. 30 h. — Krzyżanowice 10 k. 43. h., 20 k. (M.) — Cmolas 20 k., 40 k. (M.) — Nowe Rybie 25 k. 73 h. (M.) — Brzeźnica ad B. 11 k. 76 h., 32 k. (M.) — X. Śnieżnicki 10 k. — Pstrągowa 10 k. 80 h. (M.) — Jasień 22 k., 8 k. (M.) — X. Kosaczyński 68 k. (M.) — X. Łętkowski 30 k. (M.) — X. Maryniarczyk 33 k. (M.) — X. Z. Miętus 30 k. (M.) — X. Piaskowy 30 k. (M.) — X. Sawiński 28 k. 50 h. (M.) — X. Orzechowski 3 k. — Łącko 15. — Szczawnica 28 k. 79 h. — Wojnicz 18 k., 10 k. (M.)— Brzeziny 16 k. 80 h., 73 k. 40 h. (M.) — Bruśnik 40 k. — X. J. Czernecki 28 k. — Olszówka 21 k. 24 h., 26 k. (M.) — Radomyśl 50 k. 27 h., 20 k. (M.) — Chorzelów 30 k. (M.) — Poręba Spytko: 26 k., 24 k. (M.) — Szczurowa 78 k. 42 h., 44 k. 80 h. M.) = X. W. Dutka 76 k. 78 h. — Wierzchosławice 12 k., 24 k. (M.) — Ciężkowice 17 k. (M.) — Czermin 30 k. — Piwniczna 20 k. — X. St. Nowak 20 k. — Czermin 24 k. (M.) — Cerekiew 12 k., 26 k. (M.) — Radgoszcz 45 k. — Bolesław 40 k., 80 k. (M.) — Kasina 6 k., 28 k (M.) — N. N. 4 k. — Padew 12 k. 80 h., 16 k. (M.) — Ochotnica 14 k. 56 h. — X. St. Jaglarz 17 k. 90 h. (M.) — Gręboszów 49 k., 39 h. (M.) — X. Irzyński 4 k. — X. Stopa 2 k. — X. Kobiela 3 k. — X. Jachtyl 4 k. — X. Sowicki 12 k., 15 k. (M.) — X. Mordarski 6 k. 50 h. — X. Sołtys 15 k. (M.) — X. M. Florek 20 k., 6 k. (M.) — X. Mleczko 53 k. (M.) — Borowa 60 k., 40 k. (M.) — J. Bulanda 4 k. — X. Ratowski 17 k. (M.) — X. Owsianka 50 k. — Tęgoborza 10 k.— Zgórsko 19 k. 40 h. (M.) — X. Konieczny 50 k. — Trzęsówka 10 k. — X. Guzik 50 k., 20 k. (M.) — Korzenna 14 k. — Wilkowisko 5 k. 40 h. — X. Harbut 10 (M.) — X. Harbut 10 k. — Sokołowski z N. Wiśnicza 2 k. — X. Drozdż 20 k. (M.) — Góra św. Jana 25 k. — Królówka 15 k. (M.) — Rzochów 10 k. — X. Górnik 6 k. — X. Wyrwia 10 k. — Lubcza 59 k. 84 h. — Sobolów 30 k. 65 h. — X. Krogulski 53 k. (M.)— Wielogłowy 6 k. 50 h. — Trzciana 10 k. — X. Halak 60 k. (M.) — X. Komperda 28 k. (M.) — Mogilno 10 k. — X. Nikiel 64 k. (M.)— Zaborów 20 k. — X. Zabawiński 40 k. — Kleryk N. N. 10 k. — Księża Dekanatu Mieleckiego 165 kor. — X. Jarmulski 20 k. — X. Leon Gruszowiecki 50 k. — X. A. Mamak 184 k. (M.) — X. Radoniewicz 14 k. 60 h. (M.) — X. Rogoziewicz 62 k. 50 h., 6 k. (M.) — Szczepanów 35 k., 46 k. (M.) — X. Jan Wcisło 14 k. (M.) — X. inf. dr. Góralik 14 k. (M.) — X. Stasiński 21 k. 90 h. — X. Wł. Dutkiewicz 4 k. — Wielopole 14 k. 60 h. — X. Piechowicz 100 k. — Wadowice górne 30 k. — X. Fr. Łukasiński 5 k., 35 k. (M.) — Księża Dek. Radomyskiego 56 k. — Domosławice 22 k. — X. Kaz. Kozak 16 k., 22 k. (M.)— X. Wąsowicz 120 k.—X. Wilkowicz 50 k. — Szczyrzyc 20 k. — X. Działo 24 k. (M.) XX. Wikarzy katedr. 60 k. — Kamionka wielka 14 k. 75 h. — X. Stolarczyk 10 k.— X. Heller 10 k. — X. Rogoziewicz 7 k. — X. Sękowski 24 k. 30 h. (M.) — X. P. Lewandowski 5 k. — Kolbuszowa 25 k. — X. Eug. Wolski 28 k. (M.) — Sieniewicz 15 k. (M.) — X. Szczudło 12 k. 40 h. (M.) — X. Kania 7 k. (M.) — Czysty dochód ze sprzedaży odbitki Listu pasterskiego 241 k. 20 h. — Paleśnica 36 k.

Nrus 1927.

Visitatio canonica Decanatus Czchovensis.

Gravissimum muneris Nostri Episcopalis officium adimpleturi mense Junio anni vertentis Ecclesias Decanatus Czchovensis sequenti ordine visitare constituimus:

1. Die 3. Junii a. c. horis pomeridianis ad Zakliczyn veniemus ibique diebus 4., 5. et 6. Junii sacris fungemur officiis;
2. Diebus 7. et 8. Junii in Paleśnica;
3. Die 9. Junii in Podole;
4. Die 10. Junii in Przydonica;
5. Die 11. Junii in Rożnów;
6. Diebus 12. et 13. Junii in Tropie;
7. Diebus 14. et 15. Junii in Wojakowa;
8. Diebus 16. et 17. Junii in Iwkowa;
9. Diebus 18. ef 19. Junii in Tymowa;

19. Diebus 20. et 21. Junii in Czchów.

Quae pro notitia Venerabili Clero communicantes ordinamus, ut omnes Sacerdotes dioecesani — permittentibus id rubricis — durante hac Visitatione sumant quotidie collectam e Missa votiva: „Pro peregrinantibuś“.

SACRI ORDINES MAJORES.

Die 28. Maji a. c. promovebimus ad Diaconatum et die 29. Junii a. c. ad S. Presbyteratus Ordinem sequentes Seminarii Nostri alumnos et Subdiaconos:

Joannem Thomam Bajda
Andream Jaroch
Romanum Mazur
Michaëlem Przywara
Josephum Michaëlem Rogoziński
Romanum Sitko
Joannem Słowik
Carolum Joannem Suwada
Josephum Szewczyk
Joannem Wiślicki.

Quorum nomina et cognomina ex ambone populo fideli ad Sacra congregato Solemnitate Pentecostes publicentur et piis orationibus fervide commendentur.

Mutationes inter Vener. Clerum.

Instituti: R. *Jacobus Bruśnicki* ad Benef. in Pstrągowa — R. *Martinus Florek* ad Benef. in Olszyny — R. *Adalbertus Guzik* ad Benef. in Krużlowa — R. *Leo Gruszo-*

wiecki ad Benef. in Wilkowisko — R. *Adam Warzewski* ad Benef. in Chronów — *R. Josephus Wilkowicz* ad Benef. in Tylmanowa.

R. *Jacobus Bruśnicki* resignavit de Benef. in Pstrągowa et applicatus qua Cooperator in Królówka.

Translati Cooperatores: R. *Andreas Piś* e Dembno ad Wielopole — R. *Leo Romański* ad Podegrodzie — R. *Joannes Wilczeński* e Zassów ad Pstrągowa qua Administrator — R. *Barth. Harbut* e Wilkowisko ad Nawojowa — R. *Ladislaus Bączyński* e Piwniczna ad Barcice — R. *Josephus Łazarski* e Nowe Rybie ad Piwniczna — R. *Carolus Szumowski* e Lubzina ad Dąbrowa — R. *Adalbertus Scisło* e Radłów ad Lubzina— R. *Joannes Ciszek* e Lipnica murowana ad Żegocina — R. *Casimirus Salewski* e Chronów ad Lipnica mur. — R. *Ladislaus Kuropatwa* e Łapczyca ad Borzęcin — R. *Adam Bryl* appl. ad Dembno.

Decorati: Expos. canonic. R. *Andreas Konieczny* Paroch. in Trzęsówka — R. *Franciscus Wąsowicz* Par. in Gromnik — R. *Franciscus Mączka* Par. in Poręba Spytko et R. *Antonius Chorążak* Par. in Żabno.

Piis ad aram precibus commendantur:

anima p. m. **Ladislai Bojarski**, defic. qui die 26 Aprilis in Ptaszkowa mortuus est. — Societati precum pro felici morte **adscriptus.**

anima p. m. **Pauli Ziaja**, alumni semin. dioec. et Subdiaconi qui d. 16 aprilis obiit.

anima p. m. **Antoninae Bronikowska**, Sanctimonialis in Claustro Ursulanarum Tarnoviae quae die 3 maji mortua est.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie dnia 3go maja 1904.

† LEON
BISKUP.

X. Władysław Chendyński
Kanclerz.

Nakładem Kleru Dyecezalnego. Drukiem J. Styrny w Tarnowie.